

## Muldy na przystanku

młode z Ostrzeszowa  
gm miejscu!

Zwracamy uwagę na muldy w jezdni na ul. Łąkowej, tuż przy zatoczce dla autobusów przy SP nr 1 w Ostrzeszowie. Zajeżdżają tam pojazdy przywożące i odwożące

uczniów. Muldy nie są ogromne, ale lepiej nie kusić losu. Rok szkolny wprawdzie już się rozpoczął, lecz może we wrześniu uda się zniwelować ten drogowy problem?

## 1 WRZEŚNIA - NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWA - NOWE ZADANIA



Rozpoczyna się nowy rok szkolny - policjanci z KPP w Ostrzeszowie od 1 do 11 września będą prowadzić wzmożone działania prewencyjne.

Działania pod nazwą „Bezpieczna Droga do Szkoły” mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu pieszych i kołowym w rejonie szkół powiatu ostrzeszowskiego i miejsc newralgicznych (w szczególności przejść dla pieszych), w tym także ponowną kontrolę stanu infrastruktury drogowej.

Działania „Nielat” mają na celu ograniczenie przestępczości i demoralizacji nieletnich. Funkcjonariusze będą kontrolować miejsca grupowania się młodzieży, miejsca sprzedaży i spożywania alkoholu, narkotyków i innych środków psychoaktywnych oraz interweniować w sytuacjach, mogących narazić nieletnich na niebezpieczeństwo.

Nowe wyzwania stojące przed policjantami oraz niebezpieczeństwa czekające na dzieci i młodzież nie kończą się na wspomnianych działaniach, będą aktualne w czasie całego roku szkolnego.

Wobec sprawców naruszeń prawa zostaną wyciągnięte konsekwencje prawno-karne.

KPP Ostrzeszów



[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatki ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże



## SONDA

### Z czym kojarzy się 1 września?

Rozm. i fot. Krzysztof Juszcak,  
Zuzanna Bińska



#### Paulina Matysiak-Cempel sprzedawca z córką Klaudią

1 września to przede wszystkim pójście do szkoły. Dla mnie są to miłe wspomnienia, ale sądzę, że i dziś dzieci z przyjemnością wrócilyby wreszcie do szkoły. Mam nadzieję, że tak się stanie i będzie jak kiedyś. Zawsze w dniu rozpoczęcia uczestniczyliśmy w apelu, na którym mówiono o wybuchu wojny. Teraz już w tym dniu nie mówi się o tym albo mówi bardzo mało. 1 września była też okazja do spotkania kolegów z klasy, rozmów o wakacjach... Chętnie znów wróciłabym do szkoły. Tak się składa, że chodziłam do szkoły w Niedźwiedziu, tej samej, do której niechodzą moja córka. Bardzo lubiłam panią Hannę Śniatałą - uczyła mnie języka polskiego. Córka z kolei bardzo lubi panią Marię Patacz. Mam w ogóle bardzo dobre wspomnienia i cieszę się, że moje dzieci też do tej szkoły chodzą - nauczyciele niewiele się zmienili, są ci sami, przez to też nie odczuwa się tak upływu czasu.



#### Karol Szczypkowski uczeń

To oczywiście data rozpoczęcia roku szkolnego. Myślę, że w tym roku raczej będzie ta inauguracja. Chciałbym, żeby tak było, bo brakuje mi kontaktu ze znajomymi. Chociaż teraz będą nowi koledzy, bo rozpoczynam naukę w ZS nr 2, w klasie mechanik samochodowy - lubię ten zawód.

W szkole podstawowej w Siedlikowie zawsze 1 września po krótkim apelu szło się do swojej klasy i rozmawialiśmy o wakacjach, o tym, co się widziało, gdzie się było. Nie ukrywam, że będzie mi brakować kolegów z podstawówki - tak się złożyło, że żaden z nich nie idzie do tej szkoły co ja, ale wiem, że dwóch innych znajomych też tam pójdzie. Trochę będzie również brakować niektórych nauczycieli, np. naszego wuefisty, p. Olka Mądrego, i naszej wychowawczynie, p. Pauliny Kinastowskiej.



#### Monika Braun nauczyciel wczesnego nauczania

1 września? Szkoła! Na początku to jeszcze chciało się iść do szkoły, zobaczyć znajomych i kolegów, podzielić się z nimi wrażeniami... Obowiązywał strój apelowy - biała bluzka, czarna spódniczka. Chodziłam do SP nr 2, a potem do szkoły drzewnej (ZS nr 1). Chciałabym tu wspomnieć o pani Annie Korczak, mojej wychowawczynie, chociaż innych nauczycieli też wspominam miło. Jakoś tak nam się udało, że w podstawówce, a właściwie w gimnazjum, mieliśmy w klasie mało dziewczyn i dużo chłopaków.

Zaś mówiąc o zbliżającym się roku szkolnym, to może on być nieco ryzykowny, dzieci przecież jest dużo i one raczej dystansu między sobą nie utrzymają. A sami nauczyciele też będą zagrożeni. Oczywiście, kiedyś trzeba do szkoły pójść, chociaż jesień nie wydaje się najlepszym terminem. Na szczęście nie stoję przed tym dylematem, ale trochę się martwię, bo moja chrześnica idzie do pierwszej klasy.

Mimo wszystko uważam, że dzieci powinny pójść normalnie do szkoły, a gdyby pojawiło się jakieś zagrożenie, to przejdą na zdalne nauczanie.



#### Marek Busz emeryt

Tego dnia rozpoczyna się rok szkolny, ale najważniejsza jest rocznica wybuchu II wojny światowej. Szczególnie dla naszego pokolenia. Urodziłem się już po wojnie, lecz w tamtych latach pamięć o tym była wciąż żywa. Chodziłem do szkoły w Sikorzynie (gm. Krobia w pow. gostyńskim) i tam dużo mówiono o czasach wojennych, organizowano składki na odbudowę Warszawy, uczono nas historii. Inna sprawa, że część z tego, co nam wpajano, już jest nieaktualna. Ale to, co dotyczy 1 września, nadal jest prawdziwe i wciąż bolesne. Uważam, że powinno się o tym w szkołach uczyć, żeby młodzież, nasze wnuki i prawnuki wiedziały, jak było w tamtym czasie.

Zaś jeśli chodzi o szkołę - ciężko było rozpoczynać naukę, rozstawać się z rodzzeństwem. Tak się złożyło, że mieszkaliśmy w wujostwa i tylko w wakacje widywałem się z braćmi. Kiedy oni wyjechali, to jeszcze bardziej odczuwałem ich brak. Ale do zawodowej szkoły już chodziłem tutaj, w Ostrzeszowie.



#### Mirosława Rzepecka kierownik Muzeum w Ostrzeszowie

1 września to rocznica wybuchu wojny, wielka tragedia dla naszego kraju, a z drugiej strony miłe wspomnienia, bo 1 września szłam pierwszy raz do szkoły, odprowadzał mnie tata. Dostaliśmy tarcze z nazwą szkoły podstawowej w Grabowie nad Prosną, bo tam właśnie chodziłam. Teraz po kilku tygodniach jest pasowanie na ucznia, a u nas to wszystko odbywało się „na dzień dobry”, już pierwszego dnia. Dzieci od razu czuły się ważne, a nazajutrz szły do szkoły z tarczą przyszytą do fartuszka. Wychowawczynią naszej klasy, od pierwszej do ósmej, była p. Łucja Śmiatacz. Potem trafiłam do liceum, gdzie wychowawczynią była przez całe cztery lata p. Danuta Krysiak. Jesteśmy chyba jednym z niewielu roczników, który od swoich 40. urodzin spotyka się corocznie, a niebawem będą następne „okrągłe” urodziny. Sporo kolegów wyjechało nie tylko z Ostrzeszowa, ale i z kraju, ale mamy z nimi kontakt.

Tegoroczny 1 września jest całkiem enigmatyczny, także dla pracowników muzeum. Nie do końca wiemy, czy dzieci i młodzież będą przychodzić na lekcje muzealne, a przy ciekawą wystawę mówiącą o gen. Hallerze, o zaślubinach z morzem. Wystawa trwa do 20 września, warto ją obejrzeć.

Jeśli chodzi o 1939 r., to od samego początku Ostrzeszów powoli stawał się „miastem za drutami”. Przyjeżdża do nas p. Andrzej Moś, który będzie kompletował dokumentację do filmu opowiadającego o wojennych dziejach naszego miasta.